

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Na granicy polsko-sowieckiej

Wywiad o sytuacji obecnej u naczelnika wydziału bezpieczeństwa wileńskiego urzędu wojaw. p. T. Bruniewicza

Wobec powszechnego zainteresowania, jakie wzbudza wzmógłony ostatnio ruch na pograniczu polsko-sowieckim, polegający na nielegalnym przekraczaniu kordonu przez całe rodziny włościan białoruskich, prosząca Rzeczpospolitą o opiekę, redakcja agencji „Iskra” zwróciła się, za pośrednictwem swego korespondenta wileńskiego do naczelnika wydziału bezpieczeństwa w województwie wileńskim, z prośbą o szczegółowe informacje na temat obecnej sytuacji na pograniczu.

— W jakim stopniu wiadomości o masowym przekraczaniu granicy przez włościan białoruskich odpowiadają rzeczywistości? — brzmiło pierwsze pytanie korespondenta.

— Najintensywniejszy ruch nielegalnego przekraczania granicy za obserwowano na Polesiu i w Nowo Gródku, jednakże i na teren województwa wileńskiego zgłosiło się dotąd kilkadziesiąt osób, przybyłych nielegalnie z tamtej strony granicy, co zważywszy dokładność, z jaką linia graniczna strzeżona jest przez strażę sowieckie, uważa należy za liczbę znaczną — odpowiada naczelnik Bruniewicz.

— Na jakich odcinkach granicy przechodzenie obywateli sowieckich znacząca się specjalnie? — Są dwa punkty graniczne, na które przedewszystkiem zgłaszają się włościanie białoruscy. Jeden znajduje się na terenie gminy Lepol w pow. brasławskim, a drugi na terenie gminy Raków, w pow. mołodzieżańskim.

— Jaki element zgłasza się do władz polskich?

— Przeważnie mieszkańcy pogranicznych wsi sowieckich, których granica sztucznie oddzieliła od ich krewnych. Podają oni obecnie do swych rodzin, osiadłych po stronie polskiej. Są także wśród uciekinierów tacy, którzy posiadają u nas kawałki ziemi.

— Od jak dawna proces przekraczania granicy nielegalnie stał się objawem masowym i zwracającym uwagę władz?

— Mniej więcej od miesiąca.

— A jakie są powody ucieczki włościan z za kordonu?

— Zgodnie z ich oświadczeniami — powodem tym jest wzmoczone tempo przeprowadzania kolektywizacji gospodarstwa rolnych. Chodzi o to, że od stycznia r. b. na sowieckiej Białorusi władze dają do przjęcia z systemu t. zw. arteli na system t. zw. kolektywów.

System arteli — wyjaśnia naczelnik Bruniewicz — polegał na częściowym zachowaniu własności prywatnej. Wyrażało się to w tej formie, że poza wspólnotą ziem, każdemu członkowi artelu zachowywał indywidualne prawo własności domu mieszkalnego, wreszcie do zboża, które mu przypadało w drodze podziału obliczonego na każdą głowę w rodzinie. System artelów zapewniał włościanom możliwość prowadzenia samodzielnych osobnych gospodarstw rolnych, a naderżyszkono nie wdzierał się do ich prywatnego życia domowego.

System kolektywów oznacza całkowitą wspólnotę, nie wyłączając takich dziedzin życia najbardziej intymnego, jak mieszkanie i przygotowywanie posiłku, nie wspominając nawet o prawie do inwentarza i zbiorów. Dla psychiki włościanina przywiązanie do najdrobniejszej nawet własności — stanowiło zbyt wielki i gwałtowny przeskok.

Jak oświadczyli zbiegowcy, oficjalnie kolektywizacja przeprowadzana jest na podstawie dobrowolnych oświadczeń się włościan za nią. W praktyce jednak wygląda to tak, że kładzie się nacisk na podjęcie deklaracji o zrzecze-

niu się prawa własności — nawet wobec tej drobnej własności, pozostawionej mu przy systemie artelów — narażony jest na represję i deportację w głąb Rosji.

Charakterystyczne jest też t. zw. kułacy (kułak — to włościanin korzystający z usług pracowników najemnych) nie są przyjmowani do kolektywów nawet w wypadkach jeśli chcą do nich przystąpić dobro wolnie. Są oni więc niejako poza prawem, co sprawia, że wszyscy skazani są na deportację, jako nie należący do kolektywów. Chcąc tych konsekwencji uniknąć, — uchodzą z granic państwa sowieckiego i dlatego element uchodźczy, z którym mamy do czynienia — to właśnie głównie ci kułacy.

— W jakim stanie materialnym zgłaszają się uciekinierzy do naszych władz granicznych?

— Najczęściej tylko z dającym się unieść dobytkiem i skromnymi zapasami żywności. Inwentarz pozostawiają wobec trudności przeprowadzenia go przez kordon graniczny.

— Jaki jest stosunek władz polskich do uciekinierów?

— Udziela się im doraźnej pomocy finansowej, a poza tym wileński oddział Polskiego Czerwonego Krzyża zajął się pomocą żywnościową, oraz odzieżową. Po zaspokojeniu wymogów sanitarnych — pamiętać należy, że sowiecka Białoruś ma prawie niewygasającą epidemję tyfusu — zezwala się uchodźcom na zamieszkanie przy rodzinach. Nikt z przybyłych nie został wysiedlony z powrotem.

— Czy obmyślony został sposób



Przy zaziębieniu reumatyzmie bólach głowy

ASPIRIN[®] tabletki

Originalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem Bayer w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

zapewnienia zbiegom egzystencji w Polsce?

— Osiedli oni, jak zaznaczyłem, przy rodzinach. Dalszy plan działalności w stosunku do uchodźców znajduje się w rękach władz centralnych.

— Czy władze sowieckie nie interweniują w sprawie przyjmowania przez Polskę uciekinierów?

— Wypadku takiego nie było. — Jaki wpływ ma ucieczka włościan białoruskich na nastroje ludności w pasie granicznym po naszej stronie?

— Wpływ ten jest niewątpliwie dodatni. Odnosi się on co prawda do nastrojów nielicznych zwolenników haseł komunistycznych, zamieszkałych w powiatach granicznych województwa, niemniej wpływa ogólnie na wzmocnienie więzów łączących ludność z państwem polskim. Zainteresowanie ostatnimi wydarzeniami na sowieckiej Białorusi jest wśród naszej ludności ogromne. Przybyli odwiedzani są przez liczne rzesze mieszkańców nawet odległych miejscowości, którzy pragną dowiedzieć się czegoś o stosunkach, panujących za kordonom i o niewesołym losie swych krewnych — kończy naczelnik Bruniewicz.

nych w dziedzinie chorób ocznych. Jest autorem dwóch podręczników okulistyki w języku polskim i portugalskim i 30-tu prac naukowych.

Na stanowisko marszałka Senatu prof. Szymański, który przeszedł z listy państwowej BBWR, został wskazany przez Marsz. Piłsudskiego. Marsz. Szymański jest Wileńszczaninem.

TELEGRAMY LITWA PRZECIW LIDZE NARODÓW.

Ryga. — Wczorajsza prasa kowieńska przynosi obszerny oświadczenie ministra spraw zagranicznych Zauniusa, który podpisał wczoraj w Warszawie układ polsko-niemiecki nazywany niestychaniem na ruszenie interesów Litwy. Zarazem zapowiada on wstrzymanie wysłania litewskich technicznych rzechoznawców do komisji tranzytowej Ligi Narodów, a projekt zgłoszony przez delegata Ligi Narodów Vasconzellosa odnośnie do obrotu tranzytowego między Wilnem a Kłajpedą, Królewcem i Libawą, określa Zaunius jako pogwałcenie(?) praw Litwy i jako taki nie do przyjęcia.

W końcu wypowiedział Zaunius przesądzenie, że projekt Vasconzellosa nie uzyska także prawdopodobnie uznania Polski.

OSTRY ZATARG O POLITYKĘ KATOLICKĄ W BAWARJI.

Berlin. — Między Ludendorffem a Stahlhelmem bawarskim wybuchnął ostry konflikt z powodu opublikowania przez organizację stahlhelmow w Bawarii deklaracji, iż gotowe są one wystąpić do walki w obronie hasel, głoszonych przez kościół katolicki przeciwko bolszewizmowi. W organie swym Ludendorf atakuje Stahlhelm, zarzucając mu, że czyni z siebie ślepe narzędzie Papieża rzymskiego i tem samem głosi wojnę religijną przeciw

ko robotnikom niemieckim. W odpowiedzi na to dowództwo bawarskich organizacji stahlhelmowych oświadcza, że nie zjedzie z obranej przez siebie walki mieczem i krzyżem. Ludendorffowi zarzuca dowództwo bawarskich organizacji stahlhelmowych, iż walczy ramię przy ramieniu z marksistami.

WYSIŁKI MAC DONALDA.

London. — Organ Labour Party „Daily Herald” donosi, że w związku z podjęciem przez Mac Donalda wysiłkami, w celu doprowadzenia do pomyślnych wyników konferencji, Grandi oznajmił, że przygotowuje się do poczynienia b. ważnej koncesji. O ile możności w ten sposób ocalić konferencję, to Włochy byłyby prawdopodobnie gotowe do natchmiasowego podpisania z Francją traktatu rozjemczopojednawczego, a prawdopodobnie również do zmiany wyrażenia się żądań parytetu. Obecnie, jak zaznacza jednak, oczekiwana jest odpowiedź Francji.

REICHSTAG UCHWAŁI SUROWĄ USTAWĘ O OCHRONIE REPUBLIKI.

Berlin. — W związku z wykrytą w szeregach armji wyrotowa organizacja specjalnego znaczenia nabiera uchwalenie przez parlament ustawy o ochronie republiki. Ustawa ta przewiduje ostre kary więzienia za działalność przeciwko ustrojowi republikańskiemu, oraz zawierającą szereg postanowień mających chronić życie polityczne przed zdziczeniem, przyjęta została wczoraj w drugim czytaniu 255 głosami przeciw 145.

Niemiecko narodowi i Hitlerowcy głosowali w zadziwiającej harmonji z komunistami przeciw ustawie.

RZUCAJĄ MILJONY NA PROPAGANDĘ.

Bruksela. — Policja brukselska aresztowała pewnego hochstaplerza, występującego pod nazwiskiem Barman, który przedstawiał się jako multimilioner i nabył wpańiały zamek Linkebeck, położony pod Brukselą.

Gdy rzekomo Barman wniósł podanie o obywatelstwo belgijskie, po dniu stwierdziła, że nazywa się on w rzeczywistości Cyrylki, urodził się w Polsce i jest obecnie obywatelem rosyjskim.

Cyrylkiemu aresztowanemu, zwiaszcza, że stoi on pod zarzutem utrzymywania kontaktu z Moskwą i założenia w swym pałacu centrali propagandy komunistycznej. W pałaciu przeprowadzono rewizję, przy czem skonfiskowano pewne dokumenty.

Program prac Sejmu

List marsz. Daszyńskiego do premiera

Warszawa. — We wtorek wysto sował marszałek Sejmu następujące pismo:

„18 marca 1930. Do Pana prezesa Rady ministrów w miejscu.

Mam zaszczyt poinformować pana prezesa, że w dniu wczorajszym na zapytanie p. Prezydenta Rzplitej przedłożyłem następujący program prac Sejmu do dnia 30 marca b. r.:

- 1) Przedłożenie rządu — projekt ustawy o dodatkowym kredycie na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930 dotyczący 15 milionów zł. dla ministerstwa pracy na pomoc dla bezrobotnych;
- 2) Przedłożenie rządu — projekt ustawy w sprawie zmiany i uzupełnienia ustawy o państwowym Banku rolnym.
- 3) Przedłożenie rządu — projekt ustawy o zmianach w budżecie na r. 1929-30;
- 4) Przedłożenie rządu — projekt ustawy o kredytach dodatkowych na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930. Projekty te są przez komisję budżetową ujęte w jeden projekt ustawy;

5) Przedłożenie rządu — projekt o kredytach dodatkowych na okres budżetowy 1929-30, (wniesiony dn. 17 marca do Sejmu na koszt wyborów do Sejmu po umiawnieniu wyborów przez Sąd Najwyższy);

6) Przedłożenie rządu o zamknięcie rachunkowe na rok budżetowy 1927-28;

7) Przedłożenie rządu — projekt ustawy o utworzeniu Funduszu Kultury Narodowej (w związku z uchwaloną w Senacie poprawką do budżetu na rok 1930-31);

8) Przedłożenie rządu — projekt ustawy w sprawie przedłożenia terminu przedawania rat rentowych na obzar województwa poznańskiego i pomorskiego oraz górnolaskiej części województwa śląskiego (termin wygasł 31 grudnia 1929);

9) Poprawki Senatu do preliminarza budżetowego na rok budżetowy 1930-31.

Sprawy te wejdą na porządek dzienny posiedzenia Sejmu, któreby było zwołane przed 31 marca b. r.

Marszałek Sejmu Daszyński

Marszałek Senatu Szymański otrzymał misję utworzenia rządu

Warszawa. — Kancelaria cywilna p. Prezydenta Rzplitej komunikuje: P. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia gabinetu p. prof. Julianowi Szymańskiemu, marszałkowi Senatu.

Warszawa. — Wiadomość o powierzeniu przez p. Prezydenta Rzplitej misji tworzenia gabinetu marszałkowi Senatu prof. dr. Szymańskiemu stanowi wielką sensację. Fakt powierzenia misji utworzenia rządu marsz. Szymańskiemu poprzedziła prośba p. Prezydenta Rzplitej do Marsz. Piłsudskiego o utworzenie przez gabinetu.

Marsz. Piłsudski, jak słychać, do radził p. Prezydentowi szukania innego wyjścia z kryzysu gabinetowego, spowodowanego głosowaniem sejmowym z tem, że jeśli inne próby zawiodą, p. Marszałek staje

do dyspozycji p. Prezydenta Rzplitej jako szef rządu.

Bezwzględnie po powierzeniu mu misji, marszałek Szymański udał się do prezydium Rady ministrów, gdzie odbył konferencję z premierem Bartlem.

Desygnowany na premiera marszałek Szymański ur. się w r. 1870, ukończył wydział lekarski uniwersytetu w Kijowie, jest członkiem towarzystwa lekarskiego w Warszawie i towarzyszem okuliistów polskich, kuratorem nad oceaniami, American Medical Society Chicago Ophthalmology, oraz Związku Narodowego Polaków w St. Zjedn.

Marsz. Szymański znany jest w dziedzinie rolnictwa świecie lekarskim z szeregu zabiegów chirurgicz-

Filmy nad Filmy! Teatr „ODEON” Ostatnie Dni! Przebój nad Przebój!

Siódme Przykazanie

Półtany dramat sycyowy. owiasy nimbem subtelnego czaru.

Natchniona arcydzieło genialnego twórcy „Siódme Nieba” FRANKA BORZAGE'A. Wzruszająca historia! słabchętnej miłości bezgranicznego poświęcenia.

W rolach głównych najznakomitsza dziś para artystów filmowych JANET GAYNOR, CHARLES FARREL niezapomniany od twórcy „Siódme Nieba” i „Jaka Wy”. Krzesła uszanujcie na i uszanujcie tylko i sz.

Wejście dla młodzieży dozwolone

Nad Program: Najnowsze Aktualności „Patom” z ostatniego tygodnia w kraju.

USUWANIE NIWYGODNYCH DZIENNIKARZY W SOWIETACH

Moskwa. — G. P. U. aresztowało w Piotrogradzie pod zarzutem kontrrewolucji i udziału w przeciwsowieckiej propagandzie sędziwego żydowskiego dziennikarza Rabinowicza byłego redaktora hebrajskiego pisma „Hamelic”.

UDAREMNIONY ZAMACH BOLSZEWICKI.

Tallin. — Wykryto tu wielką komunistyczną organizację, która planowała zamach stanu w Estonii. — Wśród 10 aresztowanych znajduje się 2 emisariuszy kominternu. Jeden z aresztowanych stawiał czynny opór policji i został zabity.

POWÓDZ DOTKNEŁA RÓWNIĘZ SRODKOWĄ FRANCJĘ.

Paryż. — Z Poitiers donoszą: Wskutek nieustających od kilku tygodni deszczów, rzeka Chain wystąpiła z brzegów i zalała niżej położone dzielnice miasta Poitiers.

Kilkaset rodzin musiało opuścić swe zagrożone siedziby i schronić się do wyżej położonych dzielnic. Jedna z przedała tak nagłe została otoczona wodą, iż robotnicy nie mieli czasu schronić się i odciepić od świata, czekając na ratunek.

Poważnie zagrożone jest również miasto Chatellerault, leżące na północ od Poitiers, gdzie kilka domów zostało już zalanych i wodostan z każdą godziną wzrasta.

Podczas ostatnich dni również w kilku miejscach jej górnego biegu wezbrała i zalała przybrzeżne tereny.

POŻAR 600 WAGONÓW ZBOŻA.

Bukareszt. — Na stacji kolejowej Botosani wybuchł wielki pożar, który zniszczył cały szereg magazynów, w których znajdowały się wielkie zapasy zboża. Spaliło się mniej więcej 600 wagonów zboża. Pożar szaleje w dalszym ciągu. Istnieje obawa, że także i gmach stacyjny wraz z zabudowaniami padnie pastwą płomieni.

Idealem maszyn turystycznej jest smochód marki „TATRA-AUTO” Wylądzone przedstawicielstwo rejonowe Biuro Techniczne „Promień” CZĘSTOCHOWA N. Marij Panny L. 30 Telefon Nr. 24.



Demonstracje w Niemczech przeciw ustawom haskim i umowie z Polską

Berlin. — Wczoraj w trzecim dniu po podpisaniu przez prezydenta Hindenburga ustaw haskich i w przededniu zapowiedzianego przez prasę demokratyczną podpisania układów z Polską związki niemieckiej młodzieży nacjonalistycznej zorganizowały w całym Niemczech wiece demonstracyjne.

W Berlinie stowarzyszenia młodzieży nacjonalistycznej urządziły wielki meeting, na którym odczytano kilka urwisków z tekstów powojennych traktatów, zawartych z Rzeszą Niemiecką. Referent w obecności zebranych rozdarł na znak protestu egzemplarz traktatu wersalskiego, paktu lokarnskiego, planu Younga, oraz umowy warszawskiej. Następnie odczytano deklarację, zapowiadającą, iż odąd Niemiecka młodzież narodowa walczyć będzie pod czarnym sztandarem. Zebrani złożyli uroczystą przysięgę, że nie uznają żadnych traktatów powojennych i że będą od-

ciąż przeciwko nim prowadzić nieustanną walkę.

Berlin. — Wielki mistrz zakonów młodoniemieckiego, Artur Mahrhan, w piśmie odesłanym p. t. „Boże zachowaj Hindenburga”, występuje w obronie prezydenta Rzeszy przeciwko atakom ze strony nacjonalistów. Zakon młodoniemiecki rozumie, że podpisanie umów haskich przez prezydenta Hindenburga plynie z głębokiej wiary w przyszłość niemiecką. Ma my odważę stanąć pod sztandarem Hindenburga — głosi odeszwa — na wet wtedy kiedy podpisał on traktaty, ponieważ znamy lepij Niemcy i żywymy większe zaufanie do narodu niemieckiego, aniżeli rozmaici starcy, którzy po klęsce wojennej daremnie usiłują dorwać się do władzy. Młodzież, zgrupowana w zakonie młodoniemieckim, nie obawia się ani planu Davesa, ani planu Younga, ani też traktatu wersalskiego — kończy odeszwa.

Kino-Teatr „Nowy” Al. Jędrzejki 13. Czw. 19 i 21. Sob. 20. Do 1000. Wg. 1000. Do 1500. Do 2000. Do 3000. Do 4000. Do 5000. Do 6000. Do 7000. Do 8000. Do 9000. Do 10000.

Zakończono film Herkules Czarnych Gór. Dalsze i ostatnie 18-cie akty. IV seria p.t. V seria p.t. VI seria p.t. Na scenie 19. W obliczu śmierci. Zdemontowano 18 aktów dalszych zmagaj się Elma Lincoln i lotrowska banda BLIGHTONA I RAWDENA. W g. roli niepokonany — Elmo Lincoln

Kino „UCIECHA” TYTUŁ 3 DNI! W środę 19 i czwartek 20 marca 1930 r. Komedia tytuł 12. Lata 150. Pios. 61 p. pol. Ost. scena 0. W. 1000. Do 1500. Do 2000. Do 3000. Do 4000. Do 5000. Do 6000. Do 7000. Do 8000. Do 9000. Do 10000.

TEATR „NOWOŚCI” Dziś i jutro następuje. Czw. 19 i 21. Sob. 20. Do 1000. Do 1500. Do 2000. Do 3000. Do 4000. Do 5000. Do 6000. Do 7000. Do 8000. Do 9000. Do 10000.

Kino „CASINO” ul. Kościuszki 18.

20 osób orkiestry

20 osób orkiestry

Dziś!

Dziś!

Dziewica Orleańska

(Joanna D'Arc)

Wzruszająca tragedia bohaterki, która nie zawahała się życie swe stracić.

W roli Joanny D'Arc, najpiękniejsza artystka europejska SIMONE GENEVOIS.

FILM który przemówi do Waszych serc i dusz! który Was oślni, oczaruje, wzruszy i uradowi! Specjalnie do tego filmu powiększona orkiestra 20 osób.

Miliony dolarów kosztował ten film. — 100.000 ludzi bierze udział w tym arcydotywnym filmie.

Piętne sceny batalistyczne. Przebogata wystawa, świetna gra.

Ze względu na wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone!

Aby umożliwić wszystkim obejrzanie tego potężnego arcydzieła ceny miejsc niepodwyższono. Krzesła I miejsce 1 zł., II i 3 zł. 20 gr., III i 4 zł. 50 gr. Balkon 1 zł. 20 gr.

Początek przedst. w niedz. o 3, w soboty o 4, dnia powszedn. o 5, Ost. scena o 9:30 w.

LIGA POLSKO - JUGOSŁOWIAŃSKA.

Białogrod, 18.3. — Na nadzwyczajnym zebraniu Klubu polsko-jużosłowiańskiego postanowiono Klub ten przekształcić w Ligę polsko-jużosłowiańską, mającą szerze podłożo działalności. Dokonano wyboru nowego zarządu z prezesem Aranżelowiczem na czele. Zebrani wysłali telegramy holdowni cze do króla Aleksandra i Prezydenta Mościckiego.

MORDERSTWO POLITYCZNE.

Kraków. — „Naprzód” donosi z Chrzanowa, że onegdaj w Myślakowicach pow. chrzanowskiego niejaki Konstanty Ciupał delegat na kopalni Artur w Sierszy, zastrzelił niejakiego Kazimierza Molendę, przewodniczącego komitetu miejscowego PPS w Parach pow. sarnockiego. Ciupał dał do Molendy 5 strażów z rewolweru, trafiając go w głowę i w pierś. Morderstwo miało podobno podkład polityczny, mianowicie było wynikiem sporu o osobę Marszałka Piłsudskiego. Mordercę aresztowano.

ZGON SLYNNEJ ARTYSTKI.

Warszawa. — Zmarła w Warszawie wie znana i bardzo ceniona niegdys artystka, śp. Wanda Manowska, która przez długie lata zbierała tryumfy na scenie operetkowej. Stare pokolanie pamięta ją jeszcze jako primadonnę. Pokolenie współczesne zna ją już tylko jako utalentowaną otwórczynię ról charakterystycznych.

Sp. Wanda Manowska łączyła wybitny talent z wielkimi zaletami serca.

POSEŁ BAĆMAGA OSADZONY W WIEZIENIU.

Radom. — W sobotę dn. 15 b.m. zarządzeniem sędziego śledczego pow. radomskiego aresztowano w Radomiu Jana Baćmaga, byłego posła na Sejm, wójta gm. Zakrzów. Baćmaga osadzono w więzieniu, jednakże za złożeniem kaucji będzie mógł odpowiadać z wolnej sto py.

Jak wiadomo Baćmaga został wy dany przez Sejm w związku z oskarżeniem o usiłowanie podpale nia, nadużycia służbowe i udział w kradzieży.

KLUB B. B.

zapowiada użyte najostrożniejszych środków

Warszawa. — Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na którym jednomyślnie została powzięta następująca uchwała:

Ostatnie wydarzenia, na gruncie sejmowym wytworzyły niebywałą sytuację polityczną. W ciągu niepełna 4 miesięcy zblokowane partje opozycyjne po raz drugi spowo dowaly przesilenie rządowe i to w chwili, gdy praca nad budżetem Państwa nie została jeszcze ukończona. W tych warunkach obudnym i

nieuczyniowym cynizmem jest motywowanie przez partje opozycyjne wniosków o wyrażenie wotum nieufności p. ministrowi oświaty i ministrowi pracy, gdy w istocie PPS. (K.W. chodziło o uwrócenie w Kas Chorych organizacji, utrzymujące ich agitatorów politycznych, a narodowej demokracji o obsadę swych agitatorów partyjnych w szkolenictwie.

Przesłanie tym istotnych celów pozorami obrony „praworządności” przez autorów wezwań do gwałtów przeciw zarządowi Kas Chorych i przez gloryfikatorów zbrodni morderstwa Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej jest bezcelnością i kłamstwem, na które nawet w tym tak zgangrenowanym Sejmie dotychczas się nie wazono.

Dlatego też klub BBWR, znając z dłuższego doświadczenia warcholstwo czynników partyjnych i brak obiektywizmu czynników kierowniczych w Sejmie, a mianowicie przewidując, że będą cynione próby w kierunku nieliczenia się przez Sejm z wytworzoną przez sam Sejm sytuacją, a nawet że strony marszałka Daszyńskiego znalazła się tego rodzaju zapowiedź — oświadczka kategorycznie, że wszelkim próbom zwolania plenarnych posiedzeń Sejmu aż do czasu załatwienia przez p. Prezydenta przesilenia oprze się z całą bezwzględnością, nie cofając się przed użyciem jaknajostrożniejszych środków.

Rezolucja ta została przyjęta jednomyślnie wśród gorących okrzyków i oklasków. Nastroj na posiedzeniu panował ogromnie zdecydowany. W tonie klubu zaznacza się zupełna solidarność i konsolidacja wszystkich grup.

Jednocześnie na posiedzeniu klubu BB. uchwalono udać się gremjalnie (poslowie i senatorowie) pod przewodnictwem prezesa Ślawnka o godz. 12-jej do Belwedera celem złożenia życzeń Marszałkowi Piłsudskiemu.

Jak Czechosłowacja ująta 80-lecie Masaryka?

Jedno z pism praskich zadało sobie oryginalne pytanie: ile czasu po trzebałby prezydent Masaryk na przeczytanie wszystkich adresów holdowniczych, przesłanych mu z okazji 80-lecia urodzin. Trudno na pytanie to udzielić bliższej odpowiedzi, gdyż, zdaje się, że przeczytanie tak wielkiej ilości adresów holdowniczych leży poza granicami możliwości człowieka pracy. Kilka tysięcy adresów holdowniczych w stosowały do prezydenta Masaryka rozmaite korporacje i instytucje czechosłowackie, a niektóre z tych adresów obejmują po kilka stron treści...

Artystyczne adresy nie były oczywiście jedynym wyrazem holdowniczości dla prezydenta. Jego 80-letni jubileusz uczczono w Czechosłowacji w sposób najrozmaitszy. Tak naprzykład szereg instytucji oświatowych i społecznych ma zmienić swą nazwę na „im. Masaryka”. Dalej założono w państwie większą ilość fundusów dobroczynnych im. Masaryka, szkółami im. Masaryka nazwano cały szereg nowych szkół, wybudowanych w roku jubileuszowym, itd.

Z racji 80-lecia prezydenta Czechosłowacji we wszystkich większych miastach zorganizowano obrzmią ilość publicznych odczytów poświęconych życiu i dziełu Tomasz Masaryka. — W samym tylko okręgu pilzeńskim wygłoszono dotychczas 496 takich odczytów.

Dzień 7 marca był w całej Czechosłowacji dniem uroczystości masowych. Już przed tym dniem jednak prezydent Masaryk codziennie przyjmował na zamku Hradczanskim liczne delegacje organizacji społecznych, kulturalnych i politycznych, składające mu powinszowania z okazji 80-lecia. Tak naprzykład w dniu 5 marca przyjął prezydent Masaryk 9 wielkich delegacji, między innymi: delegację rektorów wszystkich szkół wyższych, delegację najwyższych dygnitarzy kościelnych itd. Na oddzielnej audjencji złożył prezydentowi swe życzenia arcybiskup praski, dr. Kor dacz, po nim przyjęty został senior księcia Braci Czechskich, dr. Surszek, następnie patriarcha czechosłowackiego-kościół narodowych, Prochacka, prezes Najwyższej rady żydowskich organizacji religijnych dr. Stein, czeski biskup prawosławny Horadz i przedstawiciel niemieckiej gminy ewangelicznej Währtenfennig.

Tego samego dnia przyjął prezydent Masaryk delegację polskiego towarzysza gimnastycznego „Sokol” w osobach pana Trykowskię i pani Jadwigi Zamojskiej, którzy złożyli solenizantowi gratulację w imieniu Sokolów polskich.

Imponującą przedstawiał się pochód legionistów czechosłowackich, którzy przybyli na dziedziniec zamku Hradczanskiego celem oddania holdu swemu najwyższemu wodzowi.

Z okazji swych 80-letnich urodzin otrzymał prezydent Masaryk również mnóstwo podarunków, z których na szczególne wyróżnienie sługuje lew, ofiarowany prezydentowi przez dyrektora cyrku Roberta Nigga. — Jak wiadomo, lew jest symbolem czeskiego godła państwowego.

Każdy słoty wydany na wyroby polskie podnosi dobrobyt Kraj i Twój. Kupuj wyroby polskie.

Teatr Kino „APOLLO” Plac Katedralny Dziś po raz ostatni! DWIE OSOBY NA JEDEN BILET! Najwspanialsze nowelki sezonu 1930 roku! Po raz pierwszy w Czechosłowacji! W TAJDZE SYBIRU KAZDANY Najpotężniejszą arcydzieło kinematografii w 16-ciu aktach. Głęboko wzruszający dramat, historyczny Masarykowskiego politycznych na syberyj. Straszliwy terror i tryumf czeskiej ciępaczy. Mistrzowska reżyserja G. RIGHELLI. W rolach głównych: Renée Nohel i Fritz Kortner.

TEATR „NOWOŚCI” Dziś i jutro następuje. Czw. 19 i 21. Sob. 20. Do 1000. Do 1500. Do 2000. Do 3000. Do 4000. Do 5000. Do 6000. Do 7000. Do 8000. Do 9000. Do 10000. Najwspanialszy film Rekordowa produkcja 1930 r. wytworzony przez Warszawski Szereb w Łodzi, Warszawie, Paryżu i Berlinie! Fascynacyjna i czarodziejska opowieść na tle bajek z „Tytuła i jednej osoby” p.t. ZACZAROWANY DYWAN PAT i PATACHON Ilustracja niezwykłej przyrody „nowoczesnych zaklętych losów”. W rolach głównych: Renée Nohel, Fritz Kortner. Nad programem Dłuszy dla uzupełnienia i pogodzenia zmiękczenia Komedia w 8 aktach.



z MERCÓW

Barbara Slepowron Kulesza

emerytka wdowa po weteranie z 1863 r.

Opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 18 marca 1930 r., przeżywszy lat 78.

Ekspozycja zwłok z Olszyna do Katedry św. Rodziny odbędzie się w czwartek dn. 20 bm. o godz. 5-jej po poł., a dnia następnego po nabożeństwie żałobnym o godzinie 9-jej rano pogrzeb do grobu rodzinnego na cmentarzu na Kule.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Córki, synowie, siostry, zięciowie i wnuki.



STANISŁAW ROGOWSKI

Właściciel majątku Rzasały.

Członek Związku Ziemiańskim i Członek Komisji Rewizyjnej Synd. Roln. Częstochowskiego
Zmarł dnia 16-go marca 1930 roku.

W Zmarłym tracimy gorliwego współpracownika na niwie społecznej.

Cześć jego pamięci!

Związek Ziemiański
Oddział w Częstochowie.

Syndykat Rolniczy
Częstochowski.

KRONIKA

Czwartek
20
MARCA

Dziś — Teodozji
Jutro — Benedykta
Wschód słońca o godz. 5,48
Zachód o godz. 17,56
Kalendarzyk historyczny:
20/III, 1615 r. uwolnienie
Smoleńska od oblężenia
Moskwy

towarzyski w gościnnych salonach Kasyna oficerskiego 27 p. p. który niezawodnie zgromadził liczniejszy zastęp naszej elity towarzyskiej. Początek o godz. 10-jej wieczorem.

— Z teatru „Rozmaitości”

W środę o godz. 8-jej m. 30 wiecz. premiera arcydzieła A. hr. Fredry, wesołej komedii w 3-ach aktach: „Gwałtu, co się dzieje!” z udziałem całego zespołu pod reżyserją p. R. Tańskiego; przepiękne kostiumy i dekoracje. Z racji Imienin Marsz. Piłsudskiego będzie to przedświecie nie galowe z udziałem przedstawicieli władz i poprowadzone zostanie odegraniem hymnu państwowego. W czwartek występ gościnny głośnego humorysty K. Krukowskiego — „Lopka” na czele zespołu artystów warsz.

— Poranek koncertowy w „Casinie”

Z okazji Imienin Protektora Związku Harcerstwa Polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się staniem Huca Harcerskiego Męskiego w Częstochowie w sali kino-teatru „Casino” w niedzielę dn. 23 marca b. r. o godz. 12-jej t. zw. „Poranek Lilijowy” z udziałem orkiestry 27 p. p., chóru „Lutni” p. Bursika i innych solistów. Wstęp od 50 gr. do 2 zł.

Z obchodu Imienin Marsz. Piłsudskiego w Częstochowie

W ub. wtorek, jako w przeddzień uroczystego obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, o godz. 8-jej i pół wiecz. odbył się capstrzyk po ulicach miasta. Na placu magistrackim ustawili się w ordynku oddziały wojska, policji, przysp. wojsk., hufców szkolnych, Strzelca i S.razy Ogniowej z orkiestrami i płp.ami pochodniami. Przybyli również przedstawiciele władz, K.orus Oficerski i reprezentanci organizacji, wokół zaś placu, a zresztą i w ciałach „Alejach, zebrały się obrzędnym, wielotysięczne tłumy publiczności.

Gmęchy ratusza, Dowództwa dywizji, Starostwa były udekorowane zieloną i flagami oraz iluminowane, na balkonach zaś ratusza widniał portret Dostojeńskiego Solenzianta, na placu ze słupów zwieszały się dwie długie flagi. Również wiele domów prywatnych już od wtorku zostało udekorowanych flagami.

Po powitaniu przybywającego na plac dowódcy 7-iej dywizji piech. p. generala M. Dąbkowskiego, który przyniósł raport od dowodzącego całocią capstrzyk mjr. Brandta, z ustawionej trybuny kpt. Bojarski do usłownym głosem odczytał pierwszy rozkaz Marszałka Piłsudskiego z dn. 12 listopada 1918 r., wydany do żołnierzy w chwili obejmowania naczelnego dowództwa nad wojskiem polskim. Wnieśliśmy przez kpt. Bojarskiego okrzyk: „Niech żyje Marszałek Piłsudski!” potężnym chłosem i walecznym powtórzony oddziały i publiczność. Orkiestra odegrała hymn państwowy, wojsko sprezentowało broń, a w tej chwili zapłonęły dwa stopy i raz po raz

poczęły wyszczerzać w górę kolorowe rakiety.

Następnie przy blasku pochodni i dźwiękach 6-ciu orkiestr wokół Alei przemarszerował capstrzyk, w którym udział wzięły: kompania 27 p. p., bateria konna 7 p. a. p., oddziały Strzelca, przysp. wojsk., hufców szkolnych, policji, Straży Ogniowej i starszej młodzieży szkół średnich.

Środa nosiła charakter półwiecia: szkoły były nieczynne, wojsko, organizacja i t.d. podążyły na Jan. s. Górze, na wszystkich domach powiewały flagi, a w „Alejach, pomimo dżdżystego dnia, od rana ruch panował duży.

Uroczyste nabożeństwo o godz. 9-jej m. 30 r. w Wielkim kościele odprawił O. Przeor Piotr Markiewicz z asyście duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz rządowych, wojskowych i komunalnych, wojsko, przysp. wojsk., policja i Straż Ogniowa oraz przedstawiciele organizacji.

O godz. 11-jej r. na placu magistrackim odbyła się defilada, którą przyjął p. general M. Dąbkowski w towarzystwie p. starosty K. Kühna i p. prezydenta R. Jarmułowicza na czele grupy delegatów organizacji i Korpusu Oficerskiego. Pomimo rzęsistego deszczu defilada pod ogólnym dowództwem ppulk. Sekary wypadła nader udatnie i zgromadziła wokół placu tłumną publiczność. Przy dźwiękach orkiestry 27 p. p. działo przemarszerowały kompanie 27 p. p. ze sztandarem dalej zwracającą powszechną uwagę doskonałe wyćwiczone oddziały przysp. wojsk. w wojskowym

Dnia 20 marca 1930 r. jako w 8-mą bolesną rocznicę śmierci

Dr. Zygmunta Monikowskiego

zostanie odprowadzone o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w Bazylice Jasnogórskiej w kaplicy Matki Boskiej.

O czym zawiadamia

Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w naszym nieszczęśliwym razie okazali nam tyle życzliwości i współczucia przez oddanie ostatniej usługi drogą Zoni i Matce naszej

B. P.

Reginie z Blausztajnow

FOGELBAUMOWEJ

a w szczególności WPaństwu Wilhelmowemu Szalunewskier, składają ją drogą wyrazu głębokiej wdzięczności

Mąż, dzieci i rodzina.

Ostatnie wiadomości

GALOWY BAL W PARYŻU.

Paryż, 19.3. — Celem uczczenia dnia Imienin Marszałka Piłsudskiego odbył się wczoraj w hotelu „George'a” wielki bal reprezentacyjny, urządzony staniem bawiarzy w Paryżu oficerów i marynarzy polskich. Bal poprzedzony zo stał koncertem, po którym uczestnicy podpisałi adres holdowniczy dla Marszałka Piłsudskiego.

Uroczysty obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 19.3. — Dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzi stolicę niezwykle uroczystie. Wszystkie domy przybrane są flagami o barwach narodowych. — Na wystawach widnieją portrety Marszałka.

Od wczorajszego rana około Belwedru zgromadziły się liczne rzese publiczności, przyjmując sztafety holdownicze z różnych miast Polskiej. Sztafety odbiera w imieniu Marszałka pierwszy wice-minister spraw wojsk. gen. Konarszewski.

W świątyniach warszawskich od były się uroczyste nabożeństwa na intencję Solenzianta. O godz. 9-jej w katedrze św. Jana odprowadzono została uroczysta wotywa, o godz. 8,30 w kościele Panny Marii na Pradze nabożeństwo dla żołnierzy. Po nadto odbyły się nabożeństwa w kościołach: augsbursko-reformowa nym, ewangelickim, w cerkwi prawosławnej oraz w synagodze na Pradze.

Za wypożyczenie

2 tysięcy zł. na rok, dam posadę biurową panience, lub młodemu człowiekowi. Wymagana umiętność pisanja na maszynie. Oferty do sklepu Gołca pod „Gwarancją”

KAZDY sam może się wyleczyć z kataru, astmy, suchoty, anginy chrypy, choroby oskrz. gardła, płuc. Porady bezpłatne Miłtra Gordoni, Kordeckiego 9 m. 1. Przyjmowanie szpi dzień

SPRZEDAŻ kafl. Mstowskich, 1 Aleja 10, tel. 7-47

CZYTELNIA „NOWOŚCI”, Il-ga Aleja 40, 1-sze piętro front., wypożycza bez kaucji ostatnie nowości doby dziennej

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju: kredensy, stoły, krzesła, szafy, bielnikarski, trema, atomasy, kozetki, łóżka, materace. I-sza Aleja nr. 13 — Głębok.

JASNOWIDZ-chiromantka mówi każdego imię i nazwisko, przyjaźni, przesąd, określa charakter z listów i fotografji — Kordeckiego 9 parter, „Gordoni”

FACHOWIEC na sztućnicy legi i chwó drobnu porządkuje szpólnika z kapitałem 10-15 tys. zł. Rene Hoepfner, Radomsko skrz. pocz. nr. 1

OKAZYJNE garnitur salonowy czarny, otomany, tapczany, kozetki fantazyjne, wyrkłe nowe. Roboty solidne. Ceny niskie W. Burjan, Kościuszki 24

ZGUBIONO kwit lombardu nr. 9085 835-10

POCIEZAROWE auto Fords w dobrym stanie do sprzedania, ul. Piłsudskiego 11.

FORTEPLAN czarny w dobrym stanie w powodzu wjazd do sprzedania, Mickiewicza nr. 35

ZGUBIONO kwity lombardowe nr. 4780, 5307 i 4911

DO WYNAJĘCIA zaraz ogród warszawy 2-morgowy z mieszkaniami. Wiadomość u Rydza, Kościuszki 13

ZGUBIONO dowód osobisty kolejowy na imię Leszkidzi Gałkiewicz

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Piotrków na imię Jakuba Zaręckiego

POTRZEBNY uczeń do zakładu tryjerskiego, Kordeckiego 31

UNIEWAZIAMI weksel w bianco na st. 135 z wyst. Franciszka Biernackiego. Tra skłasy, dawni Franc. Nowakowi dla brata Jan Raki, Katowice

OKAZYJNE do wynajęcia mieszkanie, Cmentarna 12

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Stanisława Zydzickiego

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. na imię Antoni Brawiec

— Nocna wyprawa po głęsi.

Jarosz Wawrzyniec (Mickiewicza 26) zameldował policji, że w nocny niewiadomi sprawcy włamali się do jego komórki i skradli 4 gwał, wart. 64 zł.

Z KRAJU

Bezrobotni wytkli szyby w samochodzie komendanta policji. W Włocławku domoszą: Na placu niejakiego Kaszuby przy ul. Długiej nr. 24 zebrał się kilkusetosobny tłum bezrobotnych...

Okazały się płachty czerwone, powyhieszane na żerdziach, na których widniały hasła przeciwpantstwowe.

Podburzani przez płatnych agitatorów komuny, podniecony tłum, manifestacyjnie wykrzykiwał pod adresem Rządu, wolać chleba i pieniędzy.

Powiadomiona o tem policja, pod dowództwem kierownika wydziału śledczego aspiranta Dymińskiego, udała się na miejsce wypadku.

Thum, widząc zbliżających się policjantów przybrał groźną postawę. Pospasyły się kamienie.

Obrzucono również kamieniami samochód, którym przyjechał komendant P. P. Bober, tłukąc w aucie szyby.

Energiczna jednak akcja policji zlokalizowała zajęcie na miejscu aresztując czołowych prowodyrów, których w liczbie 30 odstawiono do aresztu.

Dzięki więc umiejętnemu postępowaniu policji, nie doszło do poważniejszych starć z rozgoryczonym tłumem bezrobotnych.

Komunistyczna heca w więzieniu piotrkowskim

Z Piotrkowa domoszą: Na zakończenie międzynarodowego tygodnia kobiet odbywającego się pod egidą i na rozkaz Kominternu moskiewskiego, zgromadzeni w więzieniu piotrkowskim komunistki z Piotrkowa, z ostatniego łowu w lutym i marcu oraz z Częstochowy, podnieśli w dniu onegdajszym o godzinie 7-ej wieczorem wrzask we wszystkich celach, manifestując w ten sposób swoje niezadowolone. Stędząc w więzieniu komunistki miały być wsparci wrzaskami komunistów-żydów z zewnątrz, z powodu jednego z nich szybkiej interwencji policji mundurowej i śledczej do urzędniczej hecy na ulicy nie dopuszczono.

W jednej z cel znajdujących się tam komunistki sporządziły transparent z napisem „Cześć bohaterom rewolucji” i rozwiesiły go na ścianie, przyciemniły podnieśli ogłaszając wrzask i krzyki: „nie bij, nie bij!”... co oczywiście było wierszem Igarstowa, nikt bowiem nie miał najmniejszego zamiaru wyrządzić im jakiegokolwiek krzywdy. Natychmiast po rozpoczęciu he-

Matki! Zadzajcie w aptekach i składach aptecznych higienicznej przysypki dla dzieci. Puder-Dzidzi utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości pod. 60 gr.

cy straż więzienna zaczęła interwenjować, poczem przybyła policja, która wspólnie ze strażą więzienną rozsądziła komunistów po różnych celach.

Cała komunistyczna heca trwała mniej więcej od godziny 7-ej wiecz. do 12 w nocy, poczem zmordowani krzykami policj bolszewicy poszli spać.

Do późna w noc na ulicach sęsia dojeżdżących z więzieniem kręciły się podejrzane typy, zachowywały się jednak spokojnie, wobec czego nie było potrzeby kogokolwiek aresztować.

Zarówno dzień głodnych bolszewickich w Polsce, jak tydzień komunistycznych kobiet i jego zakończenie nie wypadły ogromnie biado i zniechęciły bardzo a zarazem przynębiły komunistycznych kretów w grodzie Trybunalskim.

(—) Skazany na 25 zł. grzywny odebrał sobie życie.

Onegdaj we wsi Rejmiasto w powiecie łuckim odebrał sobie życie strzałem karabinowym w serce miejscowy gospodarz Onufry Martyniuk. Dochodzenie wykazało, że powodem tragicznego kroku dena ta było skazanie go przez sąd pokoju za drobne przekroczenie na 25 zł. grzywny.

Kiedy w Polsce zapasno trawność? Gdy naród i państwo uznają w alkoholu wroga bytu swojego, gdy wyrwale i z ta-panem pracować będą absyenci silnie rozgalinowani.

Stanisław Szczepanowski.

— „List do Manual w sprawie dyktury”. Prof. Dr. Władysław Senajch. Zeszyt IV. Biblioteka dwutyg. „Młoda Matka”. Na 47-miu stronach formatu 16-ki autor porusza zwięźle zagadnienie niewyższej wagi. Każda z matek może dowiedzieć się z tej pozycyjskiej książeczki, czym jest dyktura i jak ją uczyć, jak się uczyć, jak przehięć, jak uczyć pisać z dzieckiem chorem na dykturę, jak należy chronić dziecko przed tą straszną chorobą. Celem jest opornie i w jaki sposób można ją osiągnąć u dziecka w stosunku do dyktury. Podane przez autora fakty są ostatnim słowem nauki, a jednocześnie są podane w niezwykle łatwy i zrozumiały sposób. Biblioteka Matki Polki wzbogaciła się o książeczkę, która śmiało może być zaliczona do arcydzieł polskiego piśmiennictwa popularnego.

Profesor M. Michalczuk.

OGLOSZENIE Nr. E. 3213/29. Komornik 2-go rew. przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, JOZEF SOLARZYK, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Generała Dąbrowskiego nr 8-a, na zasadzie art. 1148 i 1149 ust. post. cyw. ogłasza, że w dniu 15 maja 1930 roku o godzinie 10-ej rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie ma być krycie sumy 3900 zł. z 1/2 i kosztami od Franciszka Hajnrycha na rzecz Józefa Holi, Antoniego Holi i Józefa Jubielskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości miejskiej należącej do Franciszka i Anny małż. Hajnrych (Hajnrych), położonej w Częstochowie na Ośstatim Groszu przy ulicy Wschodniej Nr. 8.

Nieruchomość powyższa: 1) wydzielona została z dóbr ziemskich „Folkwarki Blesno i Brzeziny” pow. Częstochowskiego i uregulowana została na imię Franciszka i Anny małż. Hajnrych w Wydz. Hipot. w Piotrkowie w dziale II pod Nr. XXXIV Nr. rep. hipot. 6—II i w zastawie ani dzierżawie nie znajduje się; 2) składa się z zabudowanego placu o przestrzeni 933 mtr. kw. z domem mieszkalnym, piętrowym o 4-ch ubikacjach i inenim w protokole listu wymiarowym; 3) obciążona jest długami hipotecznymi na sume 3,900 zł. z 1/2 i kosztami, oraz innemi rygorami w dziale III i IV Księgi hipot. wymienionemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 15,500 zł.

Biorący udział w licytacji winni złożyć kaucję w wysokości 10 proc. od sumy szacunkowej.

Akta w sprawie powyższej sprzedaż znajdują się w kancelarii Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie. Częstochowa, dnia 25 lutego 1930 roku. Komornik Sądowy J. SOLARZYK.

OGLOSZENIE

Nr. E. 894/30 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru II-go pow. Częstochowskiego, JOZEF SOLARZYK, zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 8-a ogłasza, że w dniu 21 marca 1930 roku o godzinie 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Olszyniejskiej nr 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Ośzetów”, część których może być sprzedana po niższej szacunkowi, jako w drugim terminie, a mianowicie: mebli biurowych, jako to: szaf, biurka, foteli, krzesel, stołów i stolików, etażerki, maszyny do pisania, kasy ornitruwalnej, 436 sztuk desek debowych i jesionowych, ocenionych na zł. 21,699.

Dnia 8 marca 1930 roku Komornik J. Solarczyk.

OGLOSZENIE

Nr. E. 314/30 Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru III-go pow. Częstochowskiego, J. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr 5, ogłasza, że w dniu 3 kwietnia 1930 roku o godzinie 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Warszawskiej nr 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Mosszka Pakuczka, mianowicie: Mebli i różnych artykułów żelaznych, ocenionych na zł. 4112. Zaareztowane przedmioty mogą być sprzedane niżej szacunkowej, jako w drugim terminie.

Dnia 11 marca 1930 roku Komornik Sądowy J. PEŁKA.

Auto-Garaże oraz składy do wynajęcia zaraz u firmy D. Berkowicz, Kościuszki 45.

„Szwajcarskie Gerzkie Ziolo” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obniżają kamień i żółtaczkę. „Szwajcarskie gerzkie Ziolo” są naturalnym łagodnym środkiem przeciwczerpijącym, ułatwiający funkcjonowanie trawienia i działającym przeciwko tyfusowi. Sprzedają apteki i składy apteczne.

OGLOSZENIE Nr. E. 680/30 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 29 marca 1930 roku o godzinie 10-ej zrana w Kłepacze, gm. Węglowice, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Rabandy, mianowicie: Krowy i klaczy, ocenionych na zł. 700.

Dnia 7 marca 1930 roku Nr. E. 680/30 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 29 marca 1930 roku o godzinie 10-ej zrana w Kłepacze, gm. Węglowice, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Piotra Zawady, mianowicie: 2-ch krow, ocenionych na zł. 700.

Dnia 7 marca 1930 roku Nr. E. 680/30 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 29 marca 1930 roku o godzinie 10-ej zrana w Kłepacze, gm. Węglowice, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Andrzeja Gryzy, mianowicie: 2-ch krow, ocenionych na zł. 700.

Dnia 7 marca 1930 roku Nr. E. 15/30 i in. Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 28 marca 1930 roku o godzinie 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Panny Marii nr 49 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Grabieńskiego, mianowicie: Garderobę i debowej i kredensu debowego, ocenionych na zł. 1500, które mogą być sprzedane po cenie niższej.

Dnia 26 lutego 1930 roku Nr. E. 828/30 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 27 marca 1930 roku o godzinie 10-ej zrana w Kłobucku, Rynek nr. 133, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stanisława Gollego, mianowicie: Konia, wozu, wagi, ułoj, mebli domowych i urządzenia sklepu, ocenionych na zł. 785.

Dnia 24 lutego 1930 roku Komornik Józef Kossek.

TABELA WYGRANYCH LOTERII PANSTW.

Table with columns for lottery numbers and amounts won. Includes entries for 20-ej klasy polskiej państwowej loterii, 10-tych dni, 5-tych klasy, 3-tych klasy, and 2-tych klasy.

Odmrożenie mięsa (z koftkami), „MROZOL” leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Co usłyszmy dziś przez radio?

Table listing radio programs for Thursday, March 20, 1930. Includes programs from Warszawa, Katowice, and other cities, such as 'Czwartek, 20 marca', 'Koncerty', and 'Muzyka salonowa'.

PROSEK KOGUTEK - USUWA NAJOPORZYSZY BÓL GŁOWY. OSTRZEŻENIE: Chęć nowo... książkę wyrobił należy przy kupie skontować i wyrazić zgodę z komisją...

ZA GŁOSEM SERCA

Powieść romantyczna. — Paweł jest skończonym człowiekiem, — dorzuciła Donna Brygida — złoto zawsze świeci. — Wędruje indziej, a szczególnie w podróż ospotrzączącego świata, nie byłoby uszu uwadze przytomnych ow wielkie wrażenie, które przez czas powyższej opowieści Miguela Gila malowało się na obliczu Klemencji. Ale inaczaj stało się w tej patriarchalnej rodzinie. Radostę wypelniając serca, nie pozwoliła umysłom rozbiierać skutków i wrażeń tego wypadku. — Klemencja, która z pewnością byłaby się okazywała więcej obojętną, jeśli by na nią uważano, mogła natomiast oddać się bez obawy uczuciu uwielbienia dla szlachetnego postępowania kuzyna. — Ale, senior — rzekł Miguel Gil — pożar i to, co pan daje biednym, wypróżnia cały folwark... — Bóg dał, Bóg wziął, tylko on jest panem, — odpowiedział równocześnie pan i pani de Guvera. — Miguelu, — rzekła Klemencja z uśmiechem; czy to, co uczynili moi rodzice i pan Paweł, nie warte więcej niż sto zbiorów?

— Oj, prawda, panienko, — odpowiedział Miguel, — oni zebraли do stodoły, w której zboże nigdy się nie psuje.

X. Don Marcin, jak po największej części zwyczaj starcy, myślał o testamentnie i nawet często o nim mówił, ale spisanie ostatniej woli zwlekał z dnia na dzień.

Są ludzie których ułuda tak o miamia, że prawie wierzą, iż śmierć będzie dopoty cierpliwa, dopóki nie wypełnią tego ważnego aktu; lecz śmielnie nie ma względów dla nikogo... Tylko wobec nietyl jednej istnieje na ziemi prawdziwa równość.

Raz na Boże Narodzenie, po wysłuchaniu sumy, podczas której, stosownie do zwyczaju, powtarzającego się we wszystkich dni uroczystości, wypełnił religijne obowiązki, Don Marcin siedział w sali na dole.

Na stołach, nakrytych białymi obrusami, widzieli się kawały słoni wy, wiewprzyno, kiełbasy i bułki, podzielone na równe części. Każdy z domowników, bez względu na zatrudnienie, jakiemu się poświęcał, wchodził do sali i brał swoją część. Don Marcin, zachwycony tą sceną, która dla niego była zawsze wielkim świętem, przyjmował od wszystkich najgorętsze a czasem i najdobrej uszanowanie podzięk.

— Oby pan Bóg wynagrodził —

— Ależ... — oby Bóg dał za to szczęście i zdrowia, aby senior mógł zaw sze pełnić miłosierne dzieła, które są schodami wiadcami do nieba!

W tej chwili minęli bramę dwaj parobcy, niosący wielki kuchenny kociołek i kosz napelniony chlebem Był to obiad, który Don Marcin wysyłał co dzień dla biednych więźniów.

— Ho! ho! ho! — wołał Don Marcin przez okno swym potężnym głosem; — coś mi za przedko idziecie; zacciekacie, chcę sam osądzić, czy jest wszystko jak należy.

Parobcy weszli do sali, — Podajcie lyżkę. — W gniewu oka zjawiała się lyżka, cierpliwie bowiem nie należała do ulubionych cowi Don Marcina zanurzył ją w kociołek, wypełniony po brzegi gotowanym grochem, w którym dzięki uroczystości Bożego Narodzenia pływały spore kawały tłustego koźlęcia; przyłożył lyżkę do ust, a następnie potrząsając głową, rzeki:

— Zawołacie mi kucharkę. — Wróćcie wezła wzwana. — Słuchaj, kiedy to spalono może drzewa oliwne? — A dlaczego pan zadaje podobne pytania? — Bo do zupy wiałas tylko trzy kroplice oliwy; a zresztą, czy soli nigdzie nie można kupić?

— Ależ... — żadne ależ, czemu ta zupa taka niesmaczna, jak ty? — Obecni zaczęli śmiać się, a kucharka odeszła smutna, złamana.

Zaledwie znikła, otwierają się drzwi i ciotka Latrana wchodzi z najobojętniejszą w świecie twarzą. — Znow ty! — zawołał Don Marcin — zapomniałaś o danem przyrzeczeniu?

— Senior, zaczęła stasia pompacyjnie, czy za to, że osiół wierzgnął, mamy mu uciąć nogę? Przyszłam, bo to mój święty obowiązek złożyć jasnemu panu życzenia w mojem i mej kumy imieniu... — Zyczenia! niech cię djabli porwą z kuma! Przychodzi, a jam już zaczął o niej zapominac...

— Syć! łączno zapominają o głodnych... Przyszłam więc życzyć we solych świąt Bożego Narodzenia, najpierw miłociemu panu, a potem jego godnej małżonce, Donnie Brygidzie, wielebnuemu bratu i miłujkiej panience Klemencji, przypominającej kosz najpiękniejszych kwiatów.

— Dobrze, dobrze, ale ty, która przypominasz piekając pokrzywe, powiedz mi teraz, pociós przyszła w swoim i swej kumy imieniu? No, choć raz powiedz prawdę... „Jeżeli pies rusza ogonem, pewnie chce chleba”.

— Senior! czyż to my nie umiemy nic robić bez interesu? Pan myśli, że ja i moja kuma należymy do hołoty! Nie, nie senior, chociaż myślenie biedne, jednakowoż pochodząmy z dobrej ras; antenami mojej kumy byli wielkimi ludźmi, a za to, że dzielnie bili Maurów, jeden z hiszpańskich królów nadał im przydomek Machuca.

— A dziś, gdy już niema Maurów, rozbijacie głowy chrześcijałnom... Ale jakkolwiek jest wasza genealogia, nie chcę być w dzień rocznicy wyszła odemnie z próżniemi rekoma... Joanno, dał dla pani de Machuca łopatkę koźlęcia, dwa bochenki chleba, dwa funty słoniny, a Latrana niech tam idzie, gdzie wiatr dym pędzi...

— Stara poszła za Joanną i wróciła z obladowanym koszem. — Czemu tak nieruchomo stoisz? — zapytał Don Marcin, widząc, że nie odchodzi. — Chciałam panu powiedzieć, że ten chleb bardzo twardy.

— Im twardszy, tem zdrowszy. — Ale moja kuma niema zębów. — Niech sobie pożycz. — Dość było świeżego chleba, ale Joanna umyślnie wybrała czerstwy.

— Apetyt jest najlepszą przyprawą.

(d. c. n.)

Reklama jest dewignia przemysłu i handlu, kto chce więc poryskać jak najliczniej za klientelę, niech się ogłasza w „Gos cu Częstochowskim”, najpocyniejszym miejscowym organie prasy... Największy format! — Dnia 8-tych ogloszeń bez dodatkowych opłat zaczyna się od 1,50 zł — Ceny przesyłki i ogłoszeń są i kol. Każda nowa podwytka taryfy obowiazuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Prasny Prowincjonalnej wszystkich Komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do sumy 6w świętecznych i niedzielnich podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były sadawane przedzadają do godziny 10-ej rano. Opiski w ogłoszeniach nie upowaznialo do zadania swrotu gotówki i nie obowiazuje Administracja do bezplatnego postawienia ogłoszenia, o ile treści i sens nie zostały wyrażone. Za terminowe samyzerowane ogłoszenia nie odpowiada. Zastrzezenie miało być uwzględnione a try, o ile zawierała na to zgodę techniczna. Nie przynajmie się odpowiedzialności za opiski covalne przez nadawca tablica ogłoszeń. Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Drukarnia na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gos cu Częstochowskiego”. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI